

Sygn. akt IV Ka 475/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Marta Legeny-Błaszczyk

Sędziowie SO Ireneusz Grodek (spr.)

SO Tomasz Ignaczak

Protokolant sekr. sądowy Agnieszka Olczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Roberta Wiznera

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2014 roku

sprawy **R. F.**

oskarżonego z art.177 §2 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim

z dnia 13 maja 2014 roku sygn. akt II K 480/13

na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 438 pkt 4 kpk, art. 634 § 1 kpk, art. 627 kpk, art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami) **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że** określony w punkcie 2 okres próby skraca do 2 (dwóch) lat;

w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

zasądza od oskarżonego R. F. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 280,00 (dwieście osiemdziesiąt) złotych opłaty za drugą instancję oraz kwotę 20,00 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IV Ka 475 / 14

UZASADNIENIE

R. F. został oskarżony o to, że w dniu 26 listopada 2012 roku o godz. 19.30 na ul. (...) w T. M., woj. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki M. (...) nr rej. (...), nie zachował szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do oznakowanego przejścia dla pieszych znakiem poziomym P - 10, popełnił błąd w technice jazdy poprzez zaniechanie wykonania manewru obronnego w postaci hamowania, czy też redukcji prędkości i w sytuacji grożącej wypadkiem kontynuował jazdę, czym pozbawił się możliwości uniknięcia przedmiotowego wypadku, nie ustępując pierwszeństwa pieszemu W. K. znajdującemu się na tym przejściu, przez co doszło do potrącenia pieszego, w wyniku czego W. K. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia mózgu i pnia mózgu oraz złamania kręgosłupa na odcinku szyjnym, piersiowym i lędźwiowym, które to obrażenia skutkowały jego zgonem tj. o czyn z art. 177 § 2 kk.

Wyrokiem z dnia 13 maja 2014 roku w sprawie II K 480/13 Sąd Rejonowy w Tomaszowie Maz.:

1. oskarżonego R. F. uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu opisanego w akcie oskarżenia wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 kk, z tą zmianą, iż w opisie czynu w miejsce wyrażenia „doznał obrażeń ciała w postaci ” przyjął wyrażenie „doznał obrażeń ciała między innymi w postaci ” i za to na podstawie art. 177 § 2 kk wymierzył karę 1 roku pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił i ustalił okres próby na 3 lata;
3. na podstawie art. 71 § 1 kk orzekł karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej w kwocie 10 złotych;
4. na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł od oskarżonego R. F. na rzecz oskarżycielki posiłkowej T. K. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę 5 000 złotych;
5. na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł od oskarżonego R. F. na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. R. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę 2 500 złotych;
6. na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł od oskarżonego R. F. na rzecz oskarżyciela posiłkowego R. K. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę 2 500 złotych;
7. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty kwotę 280 złotych i tytułem wydatków poniesionych w sprawie kwotę 2 014 złotych 95 groszy.

Powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego zaskarżył jego obrońca, podnosząc zarzuty:

- błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mającego wpływ na jego treść, poprzez oparcie wyroku na treści opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, pomimo tego, iż brak było jakichkolwiek dowodów rzeczowych, na podstawie których biegły mógł wydać opinię, tym bardziej, że dowody rzeczowe w postaci czapki oraz plamy krwi

znajdowały się w odległości 15,4 metra od (...) (koniec przejścia dla pieszych, latarnia), co korespondowało z wyjaśnieniami oskarżonego, który twierdził, że do potrącenia doszło za przejściem dla pieszych, a to pokrzywdzony wtargnął wprost przed samochód.

- rażąco obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na jego treść, a mianowicie art. 201 kpk, polegającą na oddaleniu wniosków dowodowych obrony o powołanie innych biegłych:

a) z zakresu ruchu drogowego, celem wydania nowej opinii po stwierdzeniu, iż opinia znajdująca się w aktach sprawy, na podstawie której doszło do oskarżenia, nie została oparta na dowodach rzeczowych, czy też osobowych, a więc nie może służyć do ustalenia prawdziwego stanu faktycznego;

b) z zakresu psychiatrii, celem ustalenia stanu psychicznego pokrzywdzonego.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Podczas rozprawy apelacyjnej obrońca oskarżonego oświadczył, iż obecnie w ramach wywiezionej przez niego skargi apelacyjnej, zarzuty apelacyjne ogranicza do rażącej niewspółmierności kary wynikającej z określenia zbyt długiego okresu próby, na jaki warunkowo zawieszono wykonanie kary pozbawienia wolności. W konsekwencji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez skrócenie tego okresu do lat 2. Oskarżony przyłączył się do wywodów swojego obrońcy.

Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Oskarżyciele posiłkowi przychyliłi się do stanowiska obrońcy oskarżonego zaprezentowanego na rozprawie apelacyjnej.

Sąd zważył, co następuje:

Zarzuty ujęte w skardze apelacyjnej okazały się bezzasadne, Sąd Okręgowy przychylił się natomiast do stanowiska zaprezentowanego przez oskarżonego i jego obrońcę podczas rozprawy odwoławczej.

Co do samej apelacji – Sąd I instancji rozstrzygnięcie swe oparł na kompletnym materiale dowodowym, który do wydania prawidłowej decyzji kończącej postępowanie nie wymagał uzupełnienia. Ocena tego materiału, a także poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne – pod kątem wymogów, jakie stawiają art. 2 § 2 kpk, art. 4 kpk, 5 § 2 kpk, 7 kpk, 410 kpk oraz art. 424 kpk – nie nasuwa żadnych zastrzeżeń. W szczególności Sąd Rejonowy nie dopuścił się błędu, gdy oddalił wniosek obrońcy o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, ani też, kiedy swoje ustalenia oparł o dotychczasowe opinie (ustną i pisemną), jakie w toku procesu sporządził biegły z tej dziedziny M. D.. Jego opinii nie można bowiem było zarzucić żadnej z wad, o jakich stanowi przepis art. 201 kpk. Dotyczy to także sposobu odtwarzania przez biegłego okoliczności, w jakich doszło do wypadku, a zwłaszcza miejsca, w którym pieszy został potrącony. Ustalenia biegłego poczynione w ramach analizy czasowo – przestrzennej zasługują na aprobatę. W rozumowaniu tam przedstawionym Sąd Okręgowy nie zauważył żadnych wadliwości. W szczególności podnieść należy, że w przeciwieństwie do skarżącego, biegły miał na uwadze wszystkie tzw. powypadkowe ślady i dowodowy rzeczowe. Skarżący bowiem w swej apelacji zauważył jedynie te w postaci powypadkowego miejsca położenia czapki pokrzywdzonego na jezdni oraz widocznej w jej pobliżu plamy krwi. Uwypuklając, iż oba te ślady znajdowały się w odległości ok. 15,4 m. od końca przejścia dla pieszych, obrońca usiłuje wyprowadzić z tego wniosek, iż miejsce ich położenia koresponduje z wyjaśnieniami oskarżonego, który podnosił, iż pieszy przechodził poza przejściem dla pieszych, sugerując jego wtargnięcie na jezdnię ze znajdującej się nieopodal zatoki przystankowej (...). Obrońca w apelacji milczeniem jednak pomija istnienie jeszcze jednego śladu, jaki powstał w związku z wypadkiem – chodzi o obszar zalegania odłamków szkła pochodzących z nadwozia pojazdu, którym kierował oskarżony. Rozpoczął się on bowiem już w odległości ok. 2,6 m. za końcem przejścia dla pieszych i przebiegał zgodnie z wektorem ruchu tego samochodu. Pamiętając, iż po uderzeniu w pieszego M. oskarżonego był nadal w ruchu, a pierwsze odpryski szkła musiały spaść na podłoże w pewnym odcinku czasowym po kontakcie pojazdu z ciałem pokrzywdzonego, biegły był uprawniony do wniosków o usytuowaniu miejsca wypadku w obrębie przejścia dla pieszych. Nie ma podstaw, by zanegować prawidłowość sporządzenia dokumentów, które wspomniany ślad utrwaliły. Oznacza to, że polemika obrony z biegłym zasadza się na pominięciu najistotniejszego śladu, jaki pozwolił biegłemu na określenie miejsca potrącenia pieszego. Tym samym zarzuty apelacyjne z tym związane, jako oderwane od realiów dowodowych sprawy, nie mogły być skuteczne. Biegły wydał niekorzystną dla R. F. opinię, bo taką właśnie była wymowa dowodów o charakterze rzeczowym. Osadzenie opinii w realiach dowodowych sprawy nie może uzasadniać wniosków o jej wadliwości tylko dlatego, że realia te są dla strony niewygodne. Biegły nie miał podstaw, by zakwestionować prawidłowość naniesienia śladów na szkic i ich opis w protokole. Opiniował na bazie takiego materiału dowodowego, jaki jest w aktach. Stąd, wbrew podnoszonym zarzutom, nie można przyjąć, że wnioski formułował w sposób dowolny, niejasny, nielogiczny, czy też stronniczy. Nie zaistniały także w toku postępowania żadne okoliczności, by przyjąć, że przy opracowaniu opinii wyliczenia przeprowadzał w sposób błędny, nierzetelny bądź niedokładny. Opinia jest jasna i logiczna, przez co zasługiwała, by na jej podstawie negatywnie zweryfikować wersję oskarżonego.

Co do zarzutu związanego z oddaleniem wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry odnośnie stanu zdrowia psychicznego pokrzywdzonego w czasie zaistnienia wypadku – nie ma w realiach sprawy powodów do twierdzeń, że opinia ta w jakikolwiek sposób mogłaby pomóc w wyjaśnieniu przebiegu i przyczyn omawianego zdarzenia. Skoro tak, to dowód ten nie tylko zmierzałby w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania (art. 170 § 1

pkt 5 kpk), co słusznie podniósł Sąd Rejonowy w postanowieniu oddalającym wniosek, ale także zachodziła podstawa do wydania takiej decyzji w oparciu o art. 170 § 1 pkt 2 kpk.

Sąd uwzględnił natomiast stanowisko obrony przedstawione podczas głosów końcowych stron, by skrócić okres próby, na jaki warunkowo zawieszono wykonanie kary pozbawienia wolności. Pomimo niewątpliwego naruszenia przez oskarżonego opisanych w zarzucie przepisów prawa o ruchu drogowym oraz ich tragicznych następstw pamiętać należy, iż naruszenie to miało charakter nieumyślny, podobnie, jak przypisane przestępstwo. R. F. nie był uprzednio karany. Poza tym jednostkowym, nieumyślnym zachowaniem, za które odpowiada w niniejszym procesie, nie ma sygnałów świadczących o potrzebie stosowania dłuższego, aniżeli dwuletni, okresu próby. Prowadzi ustabilizowany tryb życia, jest osobą młodą, studiuje, ma sprecyzowane plany zawodowe na przyszłość, które wymagają niekaralności. Ostatecznie przyznał się de facto do zarzucanego czynu, wyraził skruchę i żal, przeprosił bliskich pokrzywdzonego, a ci owe przeprosiny przyjęli i nie sprzeciwili się skróceniu okresu próby. Pamiętać też należy, iż nadal aktualną pozostaje wymierzona oskarżonemu surowa kara 1 roku pozbawienia wolności na wypadek, gdyby pozytywna prognoza co do jego zachowania na przyszłość, jaką zauważył Sąd Okręgowy, okazała się chybiona. Oskarżonego obciążono również w zaskarżonym wyroku poważnymi – w stosunku do jego możliwości zarobkowych i majątkowych – konsekwencjami natury finansowej w postaci orzeczonych na rzecz oskarżycieli posiłkowych kwot tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz na rzecz Skarbu Państwa z tytułu grzywny i kosztów sądowych. Zatem suma wszystkich dolegliwości, jakie wynikają z zaskarżonego wyroku, nie daje podstaw do twierdzeń o ich łagodności nawet w sytuacji, gdy okres próby, na który warunkowo zawieszono wykonanie kary pozbawienia wolności, będzie o rok krótszy.